

Sygn. akt I ACa 126/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SO del. Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. F.

przeciwko E. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 5 sierpnia 2015 roku, sygn. akt VIII GC 159/15

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

**III. zasądza od pozwanej E. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 362,29 zł (trzysta sześćdziesiąt dwa złote i dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem wydatków w postępowaniu apelacyjnym.**

Agnieszka Bednarek-Moraś Edyta Buczkowska-Żuk Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 126/16

## UZASADNIENIE

W dniu 12 września 2014 roku B. F. złożył przeciwko E. K. pozew o zapłatę kwoty 76.859,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2012 roku. Wniósł również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w dniu 19 marca 2011 roku pozwana zawarła z niemiecką spółką (...) (od której powód nabył roszczenie) umowę sprzedaży rzepaku ze zbiorów 2011 roku. Na podstawie Aneksu nr (...) do umowy pozwana otrzymała zaliczkę na zakup oleju napędowego na poczet wykonania umowy. Zaliczka miała pomniejszyć cenę płatną za dostarczony rzepak.

Wskazano, że pozwana otrzymała zaliczkę, lecz nie wywiązała się z umowy i nie dostarczyła rzepaku.

W dniu 1 września 2012 roku strony podpisały protokół, w którym pozwana zobowiązała się do spłaty zadłużenia obejmującego zwrot zaliczki za olej napędowy do dnia 20 września 2012 roku. Z kwoty tej pozwana oddała jedynie 10.000,00 zł.

W dniu 13 września 2012 roku powód nabył od niemieckiej spółki wierzytelności przysługujące jej od pozwanej, w tym wierzytelność objętą sporem.

W dniu 7 października 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin- Zachód w Lublinie po rozpoznaniu sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym wydał nakaz zapłaty.

Pozwana wniosła sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w całości i podnosząc zarzut niewykazania roszczenia co do zasady i wysokości.

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2015 roku przekazano sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

W uzupełnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana podniosła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej. Pozwana wskazała również, że umowa z dnia 19 marca 2011 roku wraz z aneksami zawiera jedynie podpis pozwanej i nie zawiera żadnego oznaczenia drugiej strony przez przyzmat osoby uprawnionej do reprezentowania spółki.

Pozwana, odnosząc się do zobowiązania z dnia 1 września 2011 roku, wskazała, że w imieniu spółki podpisał je A. W.. Brak jest jednak dokumentu potwierdzającego, że A. W. działał w imieniu spółki.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Ponadto wskazała, że zużyła paliwo tylko o wartości 10.000,00 zł, nie wykazano natomiast, że paliwo o wartości 86.859,28 zł zostało jej wydane.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 76.859,28 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2012 roku oraz ustalił, że pozwana obowiązana jest zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu w całości, przy czym pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd ustalił następujący, że w dniu 19 marca 2011 roku pomiędzy E. K. a niemieckim podmiotem gospodarczym-spółką komandytową (...) zawarta została umowa, na mocy której E. K. zobowiązała się sprzedać kontrahentowi między 150 a 400 ton rzepaku podwójnie ulepszanego ze zbiorów z 2011 roku. Strony opisały w umowie parametry surowca. Spółka niemiecka zobowiązała się odbierać surowiec na podstawie harmonogramu dostaw. Uzgodniono cenę, warunki zapłaty oraz karę umowną za niewykonanie umowy.

Negocjacje w imieniu niemieckiego kontrahenta prowadził powód, który pełnił funkcję przedstawiciela handlowego spółki na terenie Polski oraz B. K.- reprezentant spółki. Powód posiadał pełnomocnictwo do negocjacji i zawierania umów z klientami w imieniu spółki dotyczących sprzedaży produktów spółki i zakupu przez spółkę rzepaku ze zbiorów z 2011 roku.

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...), B. F. i zajmuje się doradztwem w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania.

Strony umowy zawarły Aneks nr (...), w którym ustalono, że pozwana otrzyma zaliczkę na poczet wykonania umowy, którą przeznaczy na zakup oleju napędowego do maszyn rolniczych należących do sprzedawcy i używanych do zasiania, uprawy i zbioru rzepaku. Uzgodniono, że sprzedaż oleju napędowego będzie dokumentowana fakturą wystawioną przez dystrybutora oleju napędowego na sprzedawcę. Cena za olej napędowy zostanie zapłacona przez spółkę i będzie stanowiła zaliczkę na zakup rzepaku. Po dokonaniu zapłaty za olej napędowy sprzedawca wystawi spółce fakturę zaliczkową na zakup rzepaku na kwotę odpowiadającą cenie za olej napędowy, za który zapłaciła spółka. Uzgodniono, że zaliczka jest w całości odliczana od ceny płaconej przez spółkę. W § 3 aneksu zawarto zapis, że w przypadku rozwiązania umowy lub jej niewykonania przez pozwaną, pozwana jest zobowiązana do zwrotu ceny brutto oleju napędowego, za który zapłaciła spółka.

W dniu 23 marca 2011 roku powódka wystawiła obciążającą niemiecką spółkę fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 86.859,28 zł, co odpowiadało cenie za olej napędowy wynikającej z faktury VAT nr (...) wystawionej przez Przedsiębiorstwo (...) Spółka Jawna. Faktura wystawiona przez sprzedawcę oleju napędowego obciążała pozwaną. Zapłaty należności wynikającej z wymienionej faktury dokonała niemiecka spółka w dniu 23 marca 2011 roku bezpośrednio na rachunek sprzedawcy paliwa.

Pozwana nie wywiązała się z umowy.

W dniu 1 września 2012 roku A. W. – osoba współpracująca ze spółką (...), zawarł z pozwaną porozumienie, w którym pozwana zobowiązała się do spłaty zadłużenia w wysokości 86.859,28 zł do dnia 20 września 2012 roku. Zapłata miała nastąpić częściowo w formie gotówki, a częściowo w formie ziarna rzepaku.

W zobowiązaniu pozwana potwierdziła otrzymanie oleju napędowego o wartości 86.859,28 zł. Powołała się na umowę z dnia 19 marca 2011 roku.

W dniu 24 września 2012 roku pozwana dokonała zapłaty kwoty 10.000,00 zł, podając w tytule przelewu „zapłata za paliwo”.

W dniu 13 września 2012 roku powód kupił od (...) wszystkie wierzytelności przysługujące wymienionej spółce wobec pozwanej. W imieniu spółki umowę podpisał syndyk C. B., w związku z ogłoszeniem upadłości niemieckiej spółki w dniu 4 czerwca 2012 roku.

W dniu 23 kwietnia 2013 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 224.199,38 zł z tytułu niewykonania umowy sprzedaży rzepaku z dnia 19 marca 2011 roku. Na żądaną kwotę złożyła się m. in. kwota 86.859,28 zł pomniejszona o dokonaną przez pozwaną wpłatę w wysokości 10.000,00 zł. W dniu 6 września 2013 roku powód złożył w Sądzie Rejonowym Szczecin- Centrum w Szczecinie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej obejmujący wierzytelność dochodzoną niniejszym postępowaniem. Posiedzenie odbyło się w dniu 28 listopada 2013 roku. Strony nie zawarły ugody.

Sąd wskazał, że strona powodowa, jako nabywca wierzytelności od spółki (...), wywodziła swoje roszczenie z zawartej pomiędzy spółką komandytową prawa niemieckiego a pozwaną umowy, której przedmiotem była sprzedaż przez pozwaną na rzecz powódki rzepaku ze zbiorów z 2011 roku. Powód domagał się zwrotu zaliczki, którą kontrahent pozwanej uiszczył na poczet ceny za rzepak, a która to kwota została zapłacona przez pozwaną dostawcy paliwa kupionego przez pozwaną celem realizacji umowy.

Strona powodowa wywodziła, że pozwaną i spółkę niemiecką łączyła umowa sprzedaży. W ocenie Sądu zawarty kontrakt zakwalifikować należy jako umowę kontraktacji uregulowaną w art. 613 i nast. k.c.. Zgodnie bowiem z art. 613 §1 k.c. przez umowę kontraktacji producent rolny zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu oznaczoną ilość produktów rolnych określonego rodzaju, a kontraktujący zobowiązuje się te produkty odebrać w terminie umówionym, zapłacić umówioną cenę oraz spełnić określone świadczenie dodatkowe, jeżeli umowa lub przepisy szczególne przewidują obowiązek spełnienia takiego świadczenia.

Z materiału dowodowego wynika, że zawarty przez pozwaną z kontrahentem niemieckim Aneks nr (...) przewidywał dokonanie zapłaty przez kontraktującego zaliczki na zakup oleju napędowego do maszyn rolniczych należących do pozwanej i używanych do zasiania, uprawy i zbioru rzepaku, którego dotyczyła umowa. Przedstawione przez stronę powodową dokumenty potwierdziły zaś, że zaliczka została przez pozwaną uiszczona na warunkach wynikających z wymienionego aneksu.

Postępowanie dowodowe wykazało, iż pozwana nie wywiązała się z zawartej umowy. Tak więc po stronie powodowej, będącej nabywcą wierzytelności przysługujących (...) wobec pozwanej, powstało roszczenie o zwrot zaliczki. W §3 aneksu do umowy z dnia 19 marca 2011 roku strony ustaliły, że w przypadku rozwiązania umowy lub jej niewykonania przez sprzedającego, sprzedający zobowiązany jest do zwrotu, najpóźniej w terminie 14 dni od dnia jej rozwiązania, kwoty całej ceny brutto oleju napędowego kupionego przez sprzedającego, za który zapłaciła spółka.

Poza tym zgodnie z treścią art. 622 §1 k.c. jeżeli wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, producent nie może dostarczyć przedmiotu kontraktacji, obowiązany jest on tylko do zwrotu pobranych zaliczek i kredytów bankowych.

W ocenie Sądu cytowany przepis stanowi podstawę prawną żądania zwrotu zaliczki niezależnie od tego, czy do niewykonania umowy doszło z winy producenta, czy też niewykonanie umowy nastąpiło z przyczyn, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi. Przyjąć należy generalną zasadę, że zwrot zaliczki następuje w przypadku niewykonania umowy.

Strona pozwana podniosła w sprzeciwie szereg argumentów zmierzających do oddalenia powództwa.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu pozwanej dotyczącej braku po stronie powodowej legitymacji procesowej. Pozwana zarzuciła bowiem, że nie wykazano, iż umowa z dnia 13 września 2012 roku podpisana została przez osoby upoważnione do reprezentacji (...).

Zdaniem Sądu zostało w należyty sposób udowodnione, że doszło do skutecznego nabycia przez powoda, na podstawie umowy z dnia 13 września 2012 roku wierzytelności dochodzonej w niniejszym postępowaniu. Po doręczeniu stronie powodowej uzupełnionego sprzeciwu od nakazu zapłaty przedłożyła ona szereg dokumentów, które w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości potwierdziły fakt skutecznego nabycia wierzytelności przez powoda od spółki (...). Powód załączył fakturę VAT z dnia 18 października 2012 roku, potwierdzenie zapłaty z tytułu umowy przelewu, postanowienie Sądu niemieckiego z dnia 4 czerwca 2012 roku oraz mail z dnia 4 października 2012 roku.

Przedłożone dokumenty wykazały, że C. B., który w imieniu spółki podpisał umowę z powodem pełnił w owym czasie funkcję syndyka masy upadłości spółki. W piśmie przygotowawczym z dnia 8 lipca 2015 roku pełnomocnik strony powodowej powołał się na §8 ust.1 niemieckiego „prawa o niewypłacalności” (Insolvenzordnung), z którego wynika, że z chwilą wszczęcia postępowania upadłościowego syndyk masy upadłości otrzymuje prawo do zarządzania i rozporządzania majątkiem dłużnika wchodzącym w skład masy upadłości. Tak więc, wbrew stanowisku pozwanej, uznać należało, że umowę przelewu podpisał osoba uprawniona. Stąd zarzut braku legitymacji czynnej okazał się chybiony.

Za słuszne również uznać należało stanowisko strony powodowej, że o skuteczności zawartej umowy, świadczy jej wykonanie polegające na zapłacie przez powoda kwoty z tytułu nabycia wierzytelności.

Również argumentacja pozwanej odnosząca się do skuteczności zawarcia umowy z dnia 19 marca 2011 roku i złożonego w niniejszej sprawie aneksu nr (...) okazała się nietrafna. Pełnomocnik pozwanej podnosił bowiem, że brak jest pod powyższymi dokumentami podpisu osoby reprezentującej niemiecką spółkę.

Podnieść jednakże należy, że zgodnie z art. 78 §1 k.c. do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany.

W świetle powyższego, jak również w świetle dowodów zaprezentowanych w sprawie Sąd nie powziął jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że umowa z dnia 19 marca 2011 roku wraz z aneksem została zawarta pomiędzy stronami w niej wskazanymi. W wykonaniu zawartej umowy i aneksu doszło do uiszczenia zaliczki, która to okoliczność nie została w żaden sposób zakwestionowana, a wręcz została przyznana przez pozwaną.

Przechodząc w ten sposób do omówienia zarzutu pozwanej dotyczącego dokumentu z dnia 1 września 2012 roku wskazać należy, że Sąd podzielił w pełni argumentację zawartą w piśmie pełnomocnika powoda z dnia 8 lipca 2015 roku. Podkreślić należy, że oświadczenia pozwanej z dnia 1 września 2012 roku nie można odczytać inaczej, jak uznania długu. Treść pisma jest jednoznaczna. Pozwana potwierdziła w tym dokumencie zawarcie umowy, otrzymanie zaliczki. Zobowiązała się do uregulowania ciężącego na niej zobowiązania. Podała datę, do której miało to nastąpić. Co więcej w dniu 24 września 2012 roku dokonała częściowej spłaty zobowiązania.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe (zeznania świadka B. K. i zeznania powoda) wykazało, że A. W., uczestnicząc w spotkaniu, na którym doszło do podpisania omawianego dokumentu działał jako przedstawiciel handlowy niemieckiej spółki. Nawet przy przyjęciu, że w chwili podpisywania oświadczenia A. W. nie legitymował się pisemnym pełnomocnictwem udzielonym przez spółkę, okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia dla oceny skuteczności oświadczenia złożonego przez pozwaną.

Kolejnym zarzutem pozwanej, zmierzającym do oddalenia powództwa, był zarzut przedawnienia. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie dwuletni termin przedawnienia wynikający z art. 624 §1 k.c., zgodnie z którym wzajemne roszczenia producenta i kontraktującego przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia spełnienia świadczenia przez producenta, a jeżeli świadczenia producenta nie zostało spełnione – od dnia, w którym powinno być spełnione.

Zgodnie z treścią art. 120 §1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenia stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenia stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Na mocy umowy z dnia 19 marca 2011 roku pozwana zobowiązała się do sprzedaży rzepaku ze zbiorów z 2011 roku. Do wykonania umowy nie doszło, tak więc po zbiorach rzepaku z 2011 roku (zbiory następują w sierpniu) powstało roszczenie kontrahenta o zwrot zaliczki. Bieg przedawnienia został jednak dwukrotnie przerwany. Po raz pierwszy miało to miejsce w dniu 1 września 2012 roku – przez uznanie roszczenia przez pozwaną, zaś po raz drugi termin przedawnienia uległ przerwaniu wobec złożenia wniosku o zawiązanie do próby ugodowej we wrześniu 2013 roku. Zgodnie z treścią art. 123 §1 pkt 1) oraz pkt 2) bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Artykuł 124 §1 k.c. stanowi natomiast, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo.

Pozew w sprawie niniejszej został złożony w dniu 12 września 2014 roku, a więc nie upłynął jeszcze dwuletni termin przedawnienia liczony od dnia zakończenia postępowania wywołanego wnioskiem złożonym w postępowaniu pojednawczym.

Strona pozwana podnosiła, że brak jest w niniejszej sprawie dowodów potwierdzających fakt zużycia przez pozwaną paliwa, za które zapłacił niemiecki kontrahent pozwanej. Co więcej w sprzeciwie zostało wskazane, że pozwana zaprzecza, aby zostało wydane jej paliwo na kwotę 86.859,28 zł. Pozwana przyznała, że zużyła paliwo na kwotę 10.000,00 zł.

Wbrew stanowisku zawartemu w sprzeciwie w protokole z dnia 1 września 2011 roku pozwana wprost przyznała, że otrzymała olej napędowy o wartości 86.859,28 zł. Dla niniejszego postępowania nie miały żadnego znaczenia okoliczności związane z tym, czy pozwana zużyła przedmiotowe paliwo i na jakie cele.

Okoliczność otrzymania paliwa, potwierdzona przez pozwaną, a także fakt niewywiązania się z umowy z dnia 19 marca 2011 roku zobowiązywały pozwaną do zwrotu otrzymanej zaliczki po uwzględnieniu dokonanej przez pozwaną w dniu 24 września 2012 roku wpłaty w kwocie 10.000,00 zł.

Sąd wskazał, że stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony w oparciu o dowody z dokumentów przedstawione przez powoda i uzupełniony zeznaniami przesłuchanego świadka i strony powodowej. Zeznania świadka i strony uzupełniały się wzajemnie i znajdowały pełne odzwierciedlenie w dokumentach, które nie zostały w skuteczny sposób podważone przez stronę pozwaną. Sąd ocenił zeznania świadka i strony jako zasługujące na wiarygodność w pełnym zakresie.

Podkreślił, że pozwana prawidłowo wezwana na posiedzenie Sądu celem przesłuchania w charakterze strony nie stawiała się. Nie zdołała w niniejszym procesie w jakikolwiek sposób podważyć wiarygodności dowodów przedstawionych przez powoda i prezentowanej przez niego wersji zdarzeń.

Rozstrzygnięcie o odsetkach znajduje uzasadnienie w treści art. 481 §1 k.c.. Pozwana, składając w dniu 1 września 2012 roku oświadczenie o uznaniu swojego długu zobowiązała się do zapłaty należnej kwoty do dnia 20 września 2012 roku. Tak więc od dnia następnego pozostawała w opóźnieniu. Słusznie więc powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia 21 września 2012 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 §1 k.p.c.. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Sąd w pkt II wyroku ustalił zasadę, że pozwana jest zobowiązana do zwrotu na rzecz powoda całości poniesionych przez niego kosztów, co wynikało z zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.).

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana, zarzucając mu:

błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- ustalenie przez Sąd, iż A. W. w dniu 01 września 2012 r. był przedstawicielem (...) i reprezentował przedmiotową spółkę na spotkaniu z pozwaną posługując się stosownym pełnomocnictwem niemieckiej spółki, przy pominięciu przez Sąd, iż powód nie przedstawił dokumentu stwierdzającego fakt umocowania A. W. do działania w imieniu spółki, w tym do odbierania oświadczeń woli w jej imieniu,

- pominięcie przez Sąd, iż w stosunku do (...) w dniu 04 czerwca 2012 r. ogłoszona została upadłość, zaś zgodnie z §117 pkt. 1 niemieckiego zarządzenia w sprawie upadłości (Insolvenzordnung), z chwilą ogłoszenia upadłości

wszelkie pełnomocnictwa dotyczące masy upadłości wygasają, a zatem A. W. w dniu 01 września 2012 r. nie mógł reprezentować (...), szczególnie w sytuacji, w której nie wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zatem nie doszło do uznania długu przez pozwaną, nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia, zaś roszczenie powoda uległo przedawnieniu,

- ustalenie przez Sąd, iż pozwana dnia 24 września 2012 r. dokonała częściowej spłaty zobowiązania względem powoda, podczas gdy powód nie wykazał, ażeby poinformował pozwaną o cesji wierzytelności przed dniem 24 września 2012 r., zaś z przedstawionego potwierdzenia przelewu nie wynika czego dotyczyła zapłata przedmiotowej kwoty 10.000,00 złotych poza adnotacją „zwrotu za paliwo”, co prowadzić winno do ustalenia, iż kwoty zapłaconej na konto powoda, nie zaś konto (...) i brak tytułu przelewu wskazującego na przedmiot zapłaty, nie można uznać jako częściowej spłaty zobowiązania względem powoda wynikającej ze zwrotu wypłaconej przez (...) zaliczki.

W związku z powyższym wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwana rozszerzyła podniesione zarzuty, a nadto podniosła, że skoro wg ustaleń sądu pierwszej instancji umowa miała być wykonana w sierpniu 2011 r., a według zeznań świadka B. K. w lipcu 2011 r., to w chwili zawezwania do próby ugodowej roszczenie powoda było już przedawnione.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu oraz wniósł o zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

W niniejszej sprawie, na etapie postępowania apelacyjnego, nie zostały podtrzymane zarzuty dotyczące faktu zawarcia przez pozwaną z (...) umowy o dostawę rzepaku ze zbiorów w 2011 r. oraz skuteczności nabycia przez powoda wierzytelności z tytułu zaliczek na paliwo, nierozliczonych z powodu niewykonania umowy przez pozwaną. Nie zakwestionowano także w apelacji prawidłowości zakwalifikowania tej umowy jako umowy kontraktacji. Stąd też ustalenia sądu okręgowego w tej części, a także wywód prawny zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do charakteru umowy, sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ponownego przytaczania w tej części uzasadnienia.

Pozwana w apelacji zakwestionowała de facto jedynie te ustalenia sądu pierwszej instancji, które doprowadziły do stwierdzenia, że w chwili wytoczenia powództwa roszczenie powoda nie było przedawnione. W związku z tym zarzutem koniecznym było dokonanie dokładnych ustaleń na okoliczność terminu wykonania umowy uzgodnionego przez pozwaną z niemiecką spółką (...). W tym zakresie istotnie istniała sprzeczność między ustaleniami dokonanymi przez sąd okręgowy, a zeznaniami świadka B. K.. Jedynie bowiem przyjęcie, że w dniu 6 września 2013 r., a więc w dniu złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, upłynąłby już termin przedawnienia, stwarzało konieczność rozważania czy pisemne oświadczenie pozwanej złożone w dniu 1 września 2012 r. A. W. spowodowało przerwę biegu przedawnienia.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że słuchany przed sądem pierwszej instancji świadek B. K. zeznał na pytanie sądu jednym zdaniem, że umowa miała być wykonana w lipcu. Wątek ten w żaden sposób nie został rozwinięty w dalszej części przesłuchania świadka. Sama umowa nie precyzowała tego terminu, gdyż w jej polskiej wersji wskazano, że dostawa ma się odbywać wg harmonogramu, którego nigdy nie ustalono. Natomiast w tej umowie w §4 ust. 2 dotyczącym ustalenia ceny rzepaku, jednoznacznie wskazano, że dostawa może mieć miejsce po 30 września 2011 r. i wówczas cena będzie inna niż w przypadku dostaw wcześniejszych. Natomiast w uzasadnieniu wyroku sąd okręgowy istotnie ustalił termin wykonania umowy na sierpień

Wobec powyższych sprzeczności w zebranych materiale dowodowym sąd apelacyjny przeprowadził na rozprawie w dniu 16 listopada 2016 r. uzupełniający dowód z zeznań świadka B. K. i dokonał uzupełniających ustaleń dotyczących zarówno okoliczności zawarcia umowy jak i terminu jej wykonania.

W tym zakresie sąd odwoławczy ustalił

- umowa w jednobrzmiącej treści została sporządzona zarówno w języku niemieckim jak i języku polskim;
- egzemplarz w języku polskim został doręczony pozwanej i przez nią podpisany, natomiast egzemplarz w języku niemieckim został podpisany przez przedstawicieli spółki (...) i ten egzemplarz znajduje się w biurze syndyka masy upadłości;
- w ramach kontraktów zawieranych w Polsce nie sporządzano harmonogramów dostaw, gdyż odbiór następował jednorazowo, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu przez obie strony umowy;
- przedmiotem umowy miał być rzepak ze zbiorów w 2011 r., które trwają się w lipcu, stąd też ten miesiąc świadek podał przed sądem okręgowym;
- spółka niemiecka była zainteresowana jak najszybszym odbiorem rzepaku, jednak ostateczny termin wykonania umowy upływał z końcem 2011 r., dlatego też w umowie zastrzeżono inną cenę dla rzepaku odebranego do 30 września 2011 r., a inną dla rzepaku dostarczonego po tej dacie;
- spółka (...) już we wrześniu 2011 r. monitowała pozwaną o wykonanie dostawy, gdyż już wówczas uzyskała informację, że pozwana nie dysponuje rzepakiem.

Sąd odwoławczy uznał zeznania uzupełniające złożone przez B. K. za wiarygodne. Świadek do momentu ogłoszenia upadłości spółki (...) był jej reprezentantem i akceptował treść kontraktu. W chwili obecnej osobiście nie jest zainteresowany wynikiem procesu, gdyż wiarygodność spółki została zbita przez syndyka. Jego zeznania były spontaniczne, nie korzystał z żadnych dokumentów czy notatek i w sposób logiczny wyjaśnił rozbieżności między swoimi pierwszymi zeznaniami a zeznaniami uzupełniającymi i treścią umowy, i są korzystniejsze dla pozwanej niż literalne brzmienie §8. Jednocześnie wyjaśnił także kwestie związane z podpisami pod umową.

W konsekwencji jednak poczynionych przez sąd apelacyjny dodatkowych ustaleń, należało przyjąć, że dwuletni bieg terminu przedawnienia roszczeń z umowy kontraktacji rozpoczął bieg w dniu 1 stycznia 2012 r., a więc w dniu 6 września 2013 r., kiedy powód złożył wniosek o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Tym samym wszystkie ustalenia sądu okręgowego dotyczące umocowania A. W. do działania w imieniu spółki oraz kwestia uznania przez pozwaną roszczenia poprzez częściową zapłatę, które zostały zakwestionowane w apelacji, stały się całkowicie zbędne jako indyferentne dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie roszczenia głównego. Natomiast w zakresie odsetek, zdaniem sądu apelacyjnego, oświadczenie pozwanej z dnia 1 września 2012 r. jedynie potwierdza, że wiedziała ona o obowiązku zwrotu kosztów paliwa i określiła w nim termin spełnienia świadczenia, który jej kontrahent zaakceptował. Biorąc pod uwagę fakt, że zgodnie z §8 umowy z dnia 19 marca 2011 r. termin jej obowiązywania wynosił maksymalnie rok od jej podpisania, a pozwana umowy nie wykonała, termin do zwrotu kosztów paliwa upłynął jej najpóźniej w dniu 2 kwietnia 2012 r., co wynika z §3 aneksu nr (...) podpisanego w tym samym dniu. Pozwana sama refakturowała na spółkę (...) koszty zakupu paliwa, doskonale więc знаła wysokość zobowiązania. Termin początkowy odsetek wskazany w pozwie i następujący po dniu, do którego pozwana zadeklarowała spłatę należności jest więc terminem, w którym pozwana pozostawała już nie tylko w opóźnieniu, ale także w zwłoce wobec zbywcy wiarygodności i na podstawie art. 481§1 k.c. roszczenie także w tym zakresie należało uznać za zasadne. W tym miejscu jedynie podkreślenia wymaga, że dla skuteczności oświadczenia pozwanej co do zwrotu należności nie jest niezbędne umocowanie A. W. do reprezentowania (...). O ile bowiem dotarło ono do syndyka tej spółki, a brak jest dowodu na to, że powód otrzymał je z innego źródła, syndyk je zaakceptował i nie wzywał pozwanej do wcześniejszego spełnienia świadczenia, można uznać, że A. W. działał jedynie w charakterze posłańca, który swoim podpisem potwierdził, że oświadczenie pozwana złożyła w jego obecności, a osoba uprawniona



do reprezentowania spółki w upadłości zaakceptowała zaproponowany przez pozwaną termin zapłaty, prologując go do tego dnia.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalono.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych stronie pozwanej orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Natomiast o wydatkach w toku procesu na tłumaczenie wezwań dla B. K. oraz tłumaczenie jego zeznań orzeczono na podstawie art. 83 ust.2 u.k.s.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

del. SSO A. Bednarek-Moraś SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka